

# LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terças — e sextas — feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książd Jan Pałka

Redakcja i Administracja, otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 120000 platna z góry; w Argentynie 6 pezów; w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2,50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583  
Adres dla listów: Curitiba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil  
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry platne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000  
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000  
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki  
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000  
Ogłoszenia w tekście według umowy.

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczyk - Kubisa i Floreckiego.  
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.  
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

## Rozmowy polsko-litewskie

Dzienniki warszawskie donoszą, że Marszałek Piłsudski i prezydent Litwy, p. Smetona, porozumiewają się bezpośrednio w sprawie zakończenia stanu wojennego między obu krajami i doprowadzenia do normalnych stosunków dyplomatycznych i handlowych. Pomimo bowiem dotychczasowych starań ze strony Polski o doprowadzenie do normalnych stosunków z Litwą, ta ostatnia ciągle opierała się wszelkim staraniom i ciągle wysuwała sprawę Wilna, stawiając „zwrot” jego przez Polskę za warunek zgody i doprowadzenia do przyjaznych stosunków.

Ze strony Polski — pisze jeden z warszawskich prężących dzienników — okazywało ogromną cierpliwość i wyrozumiałość nie tylko na to nie rozsądne stanowisko Litwy, ale na wysuwające często prowokacje, które wymagały dużo panowania nad sobą, aby nie odplacić represjami.

Marszałek Piłsudski był ogromnie wyrozumiały względem bratniego kraju, z którym tyle wiązało Polskę w przeszłości i który dał Polsce wielkich ludzi i był miejscem urodzenia także Marszałka Piłsudskiego i wielu innych wybitnych Polaków doby obecnej.

Nie wiemy czy obecne pertraktacje doprowadzą do zgody między obu historycznie, tradycyjnie i węzłami krwi związanymi ze sobą od wieków krajami. Dotychczas wszystko, co on sobie przedsięwzięł, kończyło się pomyślnie dla Polski. Trzeba więc przypuszczać i mieć nadzieję, że starania jego i w tym kierunku zostaną uwiecznione pomyślnym wynikiem.

Rozumiemy i sympatyzujemy z Litwinami w ich uczuciach w sprawie Wilna. Można zrozumieć, że chcieli mieć z niego odpowiedniejszą stolicę dla siebie niż miasto Kowno. Ale i Litwini powinni się starać zrozumieć stanowisko Polaków. Wilno przeszło do Polski z woli ludności polskiej zamieszkującej to miasto i Ziemię Wileńską. Ludność tej prowincji i miasta prawie całkowicie wypowiedziała się za Polską i przy niej chce pozostać. Litwini nie posiadają tam żadnych wpływów i siły i dobrze o tem wiedzą.

Dlaczego nie spojrzeć prawdzie w oczy i nie pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy, którego nie da się zmienić?

Polska wzięła to, co do niej należało i co samo chciało do niej należeć. Względem właściwej Litwy Polska nie żywi żadnych wrogich ani zaborczych zamiarów. Litwa o wiele więcj będzie mogła osiągnąć przez porozumienie się z Polską i przyjazne z nią stosunki. W interesie żywotnym obu krajów leży jaknajrychlejsze ustanowienie normalnych stosunków

dyplomatycznych i handlowych. Oba kraje mogą się wzajemnie ekonomicznie dopełniać i ze sobą dla wspólnej korzyści współpracować.

Litwa przekonała się, że pakt trzech państw bałtyckich — Litwy, Łotwy i Estonii, — nie przyniósł jej spodziewanych korzyści, ani ekonomicznych ani politycznych. Proponowany przez Paryż i Moskwę traktat Locarna Wschodniego nie mógł się zrealizować z powodu opozycji polskiej, która nie mogła się zgodzić gwarantować granic litewskich z powodu właśnie tego nierozsąd-

dnego stanowiska Litwy w sprawie Wilna. Stosunki litewsko-niemieckie stają się coraz gorsze z powodu poważnego zagrożenia przez ruch nazistowski portu litewskiego — Kłajpedy.

Polska wyciąga znowu do Litwy przyjazną dłoń i domaga się od niej rozsądku i przyjaznych ze sobą stosunków, które mogą prowadzić do dalszych porozumień i zbliżenia.

Czy Litwa wyciągnęła do zgody i współpracy dłoń przyjazną, czy znowu odzruoi?

Od niej samej to zależy i jej to największy w ten interes, aby się z Polską pogodzić i współpracować dla wspólnego dobra i bezpieczeństwa.

## Sensacyjne oświadczenia Ministra Wojny

W wojsku znajdują się osobnicy na żeldzie obcych.

Z Rio donoszą, że minister Wojny, generał Góes Monteiro udzielił korespondentowi agencji prasowej „Diarios Associados” niezmiernie ciekawego wywiadu w związku z projektem ustawy o bezpieczeństwie narodowym.

Omawiając obecne położenie polityczne państwa oraz konieczności do utrzymania porządku politycznego Minister Wojny oświadczył:

„Wśród samych sfer wojskowych a tak samo i w innych instytucjach państwowych znajdują się elementy na żeldzie komitetów cudzoziemskich, których kierownictwu podlegają w celu wywołania rozdwojenia i nieposkuszestwa w szeregach sił zbrojnych i spisku przeciw istnieniu ojczyzny.

Elementy te rozwijają nieustraszoną pracę, wykorzystując wszystkie środki, czysto-króć pozornie najbardziej le-

galne. Mam dostateczne dowody, że istnieją takie elementy i w stosownym czasie poczynię kroki ażeby ich zdemaskować przed narodem, ażeby ich on sam osądził.

Wobec tak groźnych faktów, jak te, jakich naród zaniedbałby zaopatrzyć się w środki konieczne dla swej obrony?

W wypadku owych osobników, którzy są brazylijanami, ponieważ urodzili się w tym kraju, a którzy chcą wydać losy swej ojczyzny imperjalizmowi, czyto kapitalistycznemu, czyto politycznemu czy umysłowemu, Brazylija jest podwójnie zdradzana: prócz tego, że ukrywała się oni pod mundurem naszych sił zbrojnych obrony narodowej, ponadto płacimy owym występcom ażeby nas zaprzęдали i przykładali rękę do rozkładu ojczyzny.

## Gen. Weygand przeszedł na emeryturę

WZROST POTĘGI NIEMIECKIEJ spowodował reorganizację dowództwa francuskiego

Paryskie dzienniki doniosły, że gen. Weygand ze względu na przekroczenie wieku, liczy bowiem 68 lat, ustąpił z zajmowanego stanowiska wiceprezesa wyższej rady wojennej i przeszedł na emeryturę. Następcą jego został mianowany dotychczasowy szef sztabu generalnego, gen. Gamelin.

Wszystkie pisma zaopatrzyły te wiadomości obszernymi komentarzami, w których podkreślają wielką rolę ustępującego generała zarówno w czasie wojny, jak i przy budowaniu obronnej siły Francji w okresie powojennym.

Łącznie z temi zmianami personalnymi dokonano gruntownej reorganizacji wyższego dowództwa armji francuskiej. „Le Temps” wyjaśnia, że reorganizacja ta stała się koniecznością wskutek groźnej sytuacji zewnętrznej, a przede wszystkim ze względu na od-

budowę niemieckiej siły zbrojnej. Celem reorganizacji jest usprawnienie naczelnego dowództwa francuskiego i przystosowanie go już w czasie pokoju do warunków pracy wojennej.

Wprowadzone w organizacji zmiany polegają na rozszerzeniu uprawnień wiceprzewodniczącego wyższej rady wojennej, który jest przewidywany w czasie wojny na stanowisko naczelnego wodza.

Nowa organizacja w znacznej mierze uniezależnia szefa sztabu generalnego od ministra spraw wojskowych i podporządkowuje go w zakresie planów i przygotowań wojennych wiceprzewodniczącemu wyższej rady wojennej. Dzięki temu przyszedł wódz naczelny będzie wywierał bezpośredni wpływ na pracę sztabu, którym będzie musiał się posługiwać w czasie wojny.

Równocześnie utworzone nowe stanowisko wojennego majora generalnego, który będąc członkiem wyższej rady wojennej, będzie spełniał rolę łącznika pomiędzy wodzem naczelnym a ministrem wojny. Stanowisko to obejmie generał dywizji Georges, który podczas tragedji marsylskiej odniósł ciężkie rany i po długiej kuracji ostatecznie wyzdrowiał.

## W KILKU SŁOWACH z całej Brazyliji

— Z Rio wyruszyła ekspedycja naukowa pod przewodnictwem dr. Candido Lucas Graffre na zbadanie rzek Tocantins i Araguaya.

— Prefekt miasta Niotheroy aabył stary kościół św. Wawrzyńca, wzniesiony przez Marcina Afonso Ararigbois; kościół św. Wawrzyńca jest najstarszym w Brazylii i zaliczony jest jako dzieło historyczne.

— Prezydent Republiki zwolnił p. José Moreira Brandão Castello Branco Sobrinho, na jego własną prośbę, ze stanowiska interwentora Aere, a na to miejsce zamianował p. Manuela Martimaio Prado.

— W Matto Grosso rząd nałożył podatek \$200 od każdego biletu do kin, teatrów, cyrków, balów i innych przedsięwzięciach rozrywkowych.

— W Uberaba (Minas Gerais) policja aresztowała Antoniego Cavalcante'go za defraudację popelnioną na szkole sklepów Casas Pernambucanas.

— Z Porto Alegre na pokład okrętu „Cubatão” załadowano 11500 worków mąki mandjokowej; ładunek ten zamówiła Portugalia.

— Deputowany p. João Simplicio odczytał w Izbie Deputowanych w Rio projekt o reorganizacji brazylijskiej marynarki handlowej.

— W Izbie Deputowanych w Rio toczy się dyskusja nad projektem utworzenia Królewskiej Rady Bawelny.

— W São Paulo niejaki Aristides Catriguani został skazany na 8 lat więzienia za fałszowanie monet.

## ILE KOSZTUJE IZBA DEPUTOWANYCH?

W Rio prezydent podpisał dekret, który zatwierdza uchwałę ustawodawczą, upoważniającą do przyznania funduszu w wysokości 4.812.000\$000 na opłacenie diet deputowanym i pokrycie wydatków związanych z publikacją „Diario Legislativo” w okresie od 1-go stycznia do 28-go kwietnia b. r.

CENA ZŁOTA  
Bank Brazylijski za gram złota płaći 16\$950.

## DIAMENTY W GOYAZ

Z miasta Araguaya (stan Goyaz) donoszą, że w miejscowości Monção poszukiwacze złota znaleźli w ciągu sześciu dni 100 diamentów.

## OSTATNIE CHWILE ś. p. J. Stańczewskiego

Ogromne wrażenie wywarła nagła śmierć ś. p. Józefa Stańczewskiego.

Wiele osób specjalnie przybyło do Redakcji „Ludu”, ażeby złożyć wyrazy współczucia oraz dowiedzieć się bliższych szczegółów zgonu.

Ostatni list ś. p. Józefa Stańczewskiego nadesłał do Redakcji „Ludu” z datą 25. I. b. r. z Rio Azul; między innymi pisze w nim: „Wczoraj wróciłem z Rio Claro. Zrobiłem tam wycieczkę wozem. Ks. Plasecki chory bardzo, lecz „kolęduje”, choć nawpół żywy.

Z Iraty też przyjechałem wozem przez Antonio Rebouças. Tylem się nawłóczyłem w ostatnim czasie w prawdziwym tego słowa znaczeniu, że tęsknią za odpoczynkiem, gdzieś w borach dalekich.

Odezwę się wkrótce po zainstalowaniu się na Marumby dos Elias.

W kilka dni później Redakcja nasza otrzymała tragiczny telegram: „Józef Stańczewski zmarł dzisiaj.”

Było to w niedzielę ubiegłą. Dopiero we wtorek wieczorem Redakcja otrzymuje obywatelszy list od p. Stanisława Ostrowskiego w którym donosi: „ś. p. Józef Stańczewski zmarł w nocy z 9-go na 10-go nad ranem na udar serca w Marumby dos Elias.

Ś. p. Stańczewski gdy wrócił z Kurytyby skarżył się na niedomaganie serca, jednakże nie chorował, a nawet był dobrej myśli i gotował się na objęcie szkoły w Marumby dos Elias.

## POGRZEB Ś. P. JÓZEFA STAŃCZEWSKIEGO

Pomimo odległości, na pogrzeb ś. p. Józefa Stańczewskiego zdążyli przybyć ks. Sup. Stanisław Plasecki, proboszcz z Rio Claro i ks. proboszcz Paweł Warkocz z Iraty.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 11-go b. m.

Zwłoki w Marumby dos Elias pokropił ks. prob. Plasecki, uroczystą Mszą św. żałobną w Rio Azul o godz. 11-tej odprawił ks. prob. Warkocz. Kondukt żałobny w kościele odprawił miejscowy proboszcz ks. Piotr Hajda.

Zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili Ks. Stanisław Plasecki i Ks. Paweł Warkocz.

Nad grobem Ks. prob. Plasecki odczytał następujące błogosławieństwo Ojca:

„Mój kochany synu Józefie, jestem obecnie przy tobie duchowo; kładę Ci moje obie ręce na Twoją pochyloną głowę i błogosławie Ojca...”

W Imię Boga Ojca Wszechstworzyciela nieba i ziemi, by Cię dażył wszystkim co dla Twego dobra Ci potrzeba, lecz Jęgo Święta Wola nich się stanie i w Imię Boga Syna, naszego Nauczyciela, Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Odkupiciela od złego i Zbawiciela naszego, byś żył i dłałat w myśli Jęgo świętej Ewangelji i Jęgo Kościoła św. Dźwigił krzyż Twój jak On na barkach swoich bez zasmrania, bo wszyscy to robim. Świat ten wiele Ci dał nie może, ohyba byś mu smnienie i



dasze w zamian oddać. Pamiętaj, że dwom panom słażyć nie możesz.

I w Imię Boga Duchu Świętego, by Ci dał rozum, zdrowie, pamięć, naukę, przyjaźń Boską, ładną i łaskę Jego na wieki.  
Gdy Ci wielki Bóg i Pan nasz w Trójcy Przenajświętszej użyje mienia, użytkuj go dobrze i pamiętaj przytem o najbiedniejszych bliźnich. — Amen.

Twój Ojciec Bronisław.

Kochany Synku, te same błogosławieństwa Ci dają co twój ojciec, i żyję Ci z całego serca to samo.

Serdecznie Cię pozdrawiam i całuję twójja kochająca Cią Matka.

Po przeczytaniu powyższego testamentu ojcowskiego zwrócił się ks. Piasecki do słuchaczy i zaznaczył:

„Józefie wykonałeś wolę swego ojca, świat nie wiele Ci dał, boś mu nie chciał dać w zamian sumienia ani duszy. Będź Wiary dochował Chrystusowi, nie umarzesz na wieki. Ponieważ ukochałeś prawdę, niech Ci Bóg objawi tajemnice i da życie i szczęście wieczne.“

**O NAGROBEK DLA Ś. P. STAŃCZEWSKIEGO**

Ś. p. Józef Stańczewski całe życie pracował dla społeczeństwa; swymi pracami naukowymi, wzbogacił kulturalny dorobek Polski, wiele grosza ciężko zapracowanego wydawał na książki historyczne, drogie i rzadkie, potrzebne do jego prac naukowych; jako nauczyciel, za marną pensję pracował całymi latami, a pracował sumiennie; mogą o tem zaświadczyć ci, którzy swe dzieci posyłał do jego szkoły. Zmarły nie miał wiele zasobów pieniężnych, nigdy tem się nie trapił ani sbył o to nie zabiegał, i mawiał: »wiele mi nie potrzeba; na życie zapracuję.“

Pozostawił jednak zmarły pomnik wiedzy w pracach swych naukowych i w tej młodzieży którą wykształcił.

Na skromny swój choćby nagrobek ale pozostawił grosza, lecz mimo to na jego mogile widać stanąć zastępu nagrobek.

P. Stanisław Ostrowski podaje myśl utworzenia listy ofiar na wznesienie nagrobka.

Mysli to piękna i poparta czynem, bowiem równocześnie p. Ostrowski ofiaruje na ten cel 50\$000.

Otwieramy listę ofiar na ten cel. Redakcja.

**Z Brazyliji**

**ULEWNE DESZCZE W RIO I SAO PAULO**

W ostatnich dniach w stanach: Rio i São Paulo padały ulewne deszcze, powodując w wielu okolicach wylewy rzek lub osunięcia się brzegów.

Komunikacja kolejowa na liniach Central do Brasil utęgła w wielu miejscach częściowo mu sparaliżowaniu ruchu lub też opóźnieniu pociągów. Na lokomotywę, jednego z pociągów jadących do São Paulo stoczył się z gór blok kamieni, które wskutek deszczu oderwały się od skały.

**Paraná**

**ZAMORDOWANIE TOWARZYSZA PRACY**

Na fazendzie São Bento w municypjum Santo Antonio da Platina niejaki José Paulino zamordował wystrzałem z rewolweru towarzysza pracy Rezende Gonçalves'a.

**ZNÓW MORDERSTWO**

W Londynie dr. Muller lekarz z Kompanji Terras Norte do Paraná zamordował wystrzałem z rewolweru kasjera tej samej Kompanji. Zabójca podejrzany był, że uwiodł mu żonę.

**WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE**

**POLSKA WYDA NA BUDOWĘ DRÓG W 6 LATACH 325.000.000 ZŁOTYCH**

Sejmowa komisja budżetowa omawiała Fundusz Drogowy, który będzie podniesiony w następnym roku fiskalnym do 70 milj. złotych, zamiast 21 milj. pierwotnie proponowanych.

W związku z poleceniem ulepszenia dróg krajowych ministrem komunikacji przygotowano 6-letni program, którego wykonanie będzie kosztowało 325 milionów złotych.

**WYMIANA TALONÓW OD OBLIGACJI 5 PROCENTOWEJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ**

Wymiana talonów od obligacji 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 r. na nowe arkusze kuponowe na dziesięciolecie 1935 — 1945 będzie przeprowadzana bezpłatnie w okresie od dnia 1 kwietnia 1935 r. do dnia 31 marca 1936 r. przez kasy urzędów skarbowych oraz oddziały Banku Polskiego, Banku gospodarstwa krajowego i Pocztywiel Kasy Oszczędności.

Talony będą wymieniane o kazyielom, przyczem okazanie samych obligacji jak również

wskazanie ich właściciela nie będzie wymagane.

Wymianę w drodze korespondencji przeprowadzać będzie wyłącznie Urząd długów państwa w Warszawie, Rymarska 1, za zwrotem kosztów przesyłki pocztowej.

Wymiana talonów zagranicą przeprowadzana będzie przez urzędy konsularne Rzeczypospolitej. Termin i sposób tej wymiany będą podane do wiadomości publicznej w czasie późniejszym.

**CZTERY MILJONY DRZEWEK POSADZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI POŁNOCCNEJ**

Polskie dzienniki ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej donoszą, że miliony drzew zostaną zasadzone tej wiosny w 6 stanach środkowego i południowego zachodu jako pierwszy krok w kampanji zalesienia kraju i stworzenia wielkiego pasu lasów, który z czasem ma sięgać od granicy kanadyjskiej aż do Zatoki Meksykańskiej.

Sadzenie drzew będzie dokonywane wedle starannie opracowanych planów. Będzie ono dokonywane w pasach 5 milowej długości w 30 rozmaitych punktach w North i South Dakota, w Nebraska, w Kansas, w Oklahoma i Texas.

Drzewa będą sadzone w 9 szeregach, każdy szereg w oddaleniu 6 stóp, przczem dobrane będą nawet gatunki drzew, jakie mogą być sadzone w każdym z szeregów.

Prace te tej wiosny nie będą jeszcze na zbyt wielką skalę, ponieważ tylko \$1.000.000 został wyznaczony na ten cel, a nadal plan zalesienia został tak niedawno przyjęty, że prawdopodobnie szkółki drzewek nie mogłyby dostarczyć ich więcej.

Plan ma na celu stworzyć z tych lasów zapórę dla wiohrów i ochronić wielką część kraju od zbytniego wysuszenia ziemi.

**I JESZCZE RAZ MORDERSTWO**

Zbyt wiele morderstw popełniono w ostatnich dniach. Jest to objaw bardzo groźny. Życie ludzkie staje się igraszką bliźnich.

Na drodze do Campo Largo w miejscowości Cerne znaleziono onegdaj rannego ciężko robotnika Prokopa Lewickiego.

Wszystkie śledztwo ustaliło, że Lewicki otrzymał wypłatę za pracę w wysokości 260\$000 udał się wraz z towarzyszem niejakiem Irineu Gonçalvesem i jeszcze małym 13-letnim chłopcem do Kurytyby. W drodze Irineu wszczął kłótnię z Lewickim, a w czasie utarczki słownej przeszedł do rękoczynów, raniąc ciężko Lewickiego. Omdlełego Irineu okradł z pieniędzy, i uciekł. Towarzyszący chłopak 13-letni widząc co się dzieje zdołał uciec i zawiadomić innych ludzi o zbrodni Gonçalves'a.

**KURYTYBA**

**Z POSIEDZENIA KONSTYTUANTY STANOWEJ**

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zgromadzenia Konstytuancy Stanowej deputowany dr. Erasto Gaertner przewodniczący Komisji Konstytucyjnej wygłosił przemówienie, w którym nakreślił główne linje ustawodawstwa państwa.

**GODZINY PRZYJĘĆ PANA PREZYDENTA STANU**

Kancelarja Pana Prezydenta Stanu komunikuje, że:  
a) począwszy od dnia 8 go b. m. Pan Prezydent Stanu będzie udzielał audjencyi publicznych w czwartki od godz. 3-ciej do 5-tej po południu;  
b) w dniu powszednie urządowanie rozpoczyna się od godz. 2-giej po południu, a od godz.

4-tej do 6-tej będą przyjmowani kolejnie w sprawach publicznych:

- 1) senatorowie i deputowani federalni i stanowi;
- 2) dezembargadorowie i sędziowie;
- 3) władze federalne, stanowe i municypalne;
- 4) ks. Arcybiskup i duchowieństwo;
- 5) członkowie Rady Doradczej Stanu;
- 6) korpus konsularny;
- 7) oficerowie wojska federalnego i stanowego;
- 8) prefekci i osoby z »inteligencją«;
- 9) prasa.

c) Załatwianie spraw urzędowych z sekretarzami Stanu i szefami urzędów odbywać się będzie w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 2-giej do 3:30 po południu.

d) Każdego dnia przed południem Pan Prezydent będzie przyjmował tylko sekretarzy Stanu, szefa Policji i przybożczych urzędników.

e) osoby prywatne, w dniach i godzinach oznaczonych, będą zawsze najprzód zapowiedane przez urzędników Kancelarji wojskowej.

f) Sprawy prywatne, związane bezpośrednio lub pośrednio ze sprawami publicznymi będą przedkładane Panu Prezydentowi tylko po poprzednim rozpatrzeniu ich przez odnośne sekretarjaty lub urzędy stanowe.

g) na parterze pałacu Prezydenta Stanu znajduje się sala przeznaczona dla przedstawicieli prasy.

h) Za pośrednictwem telefonu nie będzie się udzielać żadnych informacji. W tym celu obok wejścia do pałacu zostało utworzone biuro informa-

cyjne, gdzie zainteresowani mogą otrzymać potrzebne informacje.

**Rio Grande do Sul**

**WIELKA POSUCHA**

Jeden z naszych Czytelników donosi nam, że w okolicach São Feliciano panuje wielka susza, tak że wszelkie zasiewy wypalił żar. Już od bardzo wielu lat starzy koloniści nie pamiętają tak wielkich upałów i posuchy.

**ZNÓW UKAZAŁA SIĘ SZARAŃCZA**

W municypjum Julio de Ca stihos ukazała się szarańcza, która zniszczyła zupełnie pastwiska w okolicy.

**MOST NAD URUGUAJEM**

Jak wiadomo, nad rzeką Urugajem ma być zbudowany międzynarodowy most, który połączy Urugajaną z Libres. Komisja rzeczoznawców ustaliła, że kosztą mostu, który będzie długi na 1.200 m. wyniosą 18 000 000\$000.

**PODWYŻKA CEN ALKOHOLU**

Dzienniki portoałegreńskie donoszą, że podniosła się cena na alkohol; za 480 litrowa bezkę, którą dotąd sprzedawano za 360\$000, obecnie płać 480\$000.

**NAPAD NA URZĄD PODATKOWY**

Z Porto Alegre donoszą, że szajka bandytów napadła na federalny urząd podatkowy we Farroupilha i zrabowała 40.000\$000.

W pośpiechu bandyci pozostawili na ziemi 9.000\$000 w znaczkach i stemplach.

**NAPAD NA PROBOSZCZA**

Z Santo Angelo donoszą, że jakichś czterech bandytów napadło na proboszcza parafji Santo Christo ks. Augusta Preustera. Bandyci zranili wystrzałem proboszcza następnie skrepowali go i wywieźli w pole w pobliżu osady Giruá, gdzie dopiero dnia następnego przechodnie sprostregli rannego i pośpieszyli mu z pomocą.

**Zaburzenia nerwowe**

Wiadomem jest dziś, że istnieje bardzo goista łączność między ogólnym stanem organizmu, przedewszystkiem między gruczołami wydzielin wewnętrznymi, a stanem psychicznym. Nie używa się dzisiaj określenia »nerwowy«, »chory na nerwy«, dla osób, które się unoszą, frytuja.

Każdy człowiek o zdrowych nerwach może stać się neurastenikiem, z powodu zatrucia z przyczyn zewnętrznych lub wewnętrznych, z powodu niedomagań żołądkowych, jelit, nerek lub też z braku odpoczynku albo niedostatecznego odżywiania się. Często zaburzenia nerwowe wynikają ze złej przemiany w tkankach, która zmienia życie, klimatu może naprawić.

Niemą więc osób nerwowych, lecz są osoby »zatrute« lub nie kontrolowane. W takich wypadkach, które są powodowane opóźnieniem przemian w organizmie, co się często zdarza, zaleca się Tonofosfan z Casa Bayer.

Przywraca on straconą energję przy zacyciu filku zastryżków i usuwa oznaki złe nazywane »wstrząsami nerwowymi« lub »neurastenją«.

Dr. Sylvino P. de Araujo **VORONOFF** wynalazca brazylijskiego lekarstwa

**Fluxo Sedatina**

**Kobieta jest ocalona.**

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczonej rosyjski wynalazł lekarstwo **FLUXO SEDATINA**. Pewna pani cierpiała na choroby kobiece a po zacyciu lekarstwa **Fluxo Sedatina** doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi; organizm jej został uregulowany, wszelkie bóle znikły na zawsze.

**Fluxo Sedatine** zalecają lekarze i akuszerki. **Fluxo Sedatine** używa się we wszelkich szpitalach i Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

**Fluxo Sedatine** można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysyłając znaczki na list.

**RIO — Rua Altandega 105.**

**Ostatnie wiadomości**

— Sąd przysięgłych we Flemington (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) skazał na karę śmierci Ryszarda Bruna Hauptmanna, któremu udowodniono porwanie i zamordowanie synka głośnego lotnika Karola Lingbergha.

— Pomiędzy Włochami a Abisynią doszło do nieporozumień.

— Rząd hiszpański postanowił nadać prezydentowi Republiki Argentyńskiej gen. Augustowi Justo order Izabeli Katołickiej.

— W Hiszpanji w pobliżu Burgos wieś Pinedo de la Sierra została odcięta od świata zaspami śnieżnymi.

— W Hiszpanji panuje grypa zwana hiszpanką.

**Od Redakcji**

Z powodu formalności prasowych, począwszy od dnia dzisiejszego, »Lud« będzie wychodził z datą tego dnia w którym wychodzi t.j. z datą wtorkową i piątkową, a nie jak dawniej z datą środy i soboty.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

— P. A. Gaździński — List pieniężny otrzymaliśmy. Zamówione książki posłamy.

— P. W. Trofjanowski — Broszurkę »Konstytucję« wysłamy.

— P. Marjan Orzechowski — List pieniężny otrzymaliśmy w tem między innymi, należność za prenumeraty »Ludu« p. Fr. Kaczorowskiemu i Adama Karasiakowi; dziękujemy.

— P. Zofja Dobrzyńska — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Jan Strugała — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Michał Cieślak — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

**To i owo**

**6.000 LITRÓW WINA WYLANO DO RZEKI.**

Jak donoszą ze Zbąszynia, wielkie wrazenie wywołało tam zniszczenie 6.000 litrów kłukletnego owocowego wina, które wylano do rzeki Oby pod nadzorem funkcjonariuszy skarbowych.

Wino to należało do tamtejszego przedsiębiorstwa fabrykacji win owocowych Witolda Żolnierkiewicza, które zostało ostatecznie zlikwidowane.

**SOWIETY SPRZEDAŁY KOLEJ WSCHODNIO-CHIŃSKA.**

Rokowania przedstawicieli rządów, sowieckiego i japońskiego w sprawie linii kolejowej, t. zw. wschodnio-chińskiej, wybudowanej przez Rosję, doprowadziły do ugody. Sowiety odstąpiły Japonji koleję wschodnio-chińską w północnej Mandżurji za cenę 140 milionów jen, a poatem Japonja zapłacił 30 milionów odszkodowania urzędnikom sowieckim, pracującym na tej kolejki.

**SAMI SIĘ GRZYŻLI**

Kilkunastu węgelskich górników w Pecs — gdzie to była słynna głodówka — leczonych tu było systemem Pasteura z ran, które wyglądały, jak ukąszenie przez psa. Za darmo otrzymali oni podróz do Budapesztu i bezpłatne utrzymanie w szpitalu.

Drugim jednak już się taka frajda nie uda. Lekarze Instytutu Pasteura oświadczają, że pacjenci których instytut starał się ochoroń przed możliwą — wściekłą — nie byli pokąsani przez psa, ale sami się pokąsali, aby uzyskać bezpłatną podróz i dobre jedzenie w szpitalu.

**PRÓŻNIA LECZY**

W miejscowości Regina (Stany Zjednoczone) pomyslowy aparat zrobiony przez lekarza i blacharza, oallit przed amputacją przemrożone ręce Waltera Rodney'a, lat 40. Rodney został znaleziony na mrozie.



Dr. Riley ze szpitala powszechnego postanowił przeprowadzić pewien eksperyment. Wezwał on blacharza, który skonstruował mu blaszane przegrody, zamknięte hermetycznie, w których umieszczone zostały zmrożone ręce a powietrze wypompowano, przez co stworzyła się próżnia. Potem aparat narzrano i próżnia wyciągała mróz z rąk.

**500-LECIE CECHU ŚLUSARZY.**

W roku bieżącym Cech Ślusarzy i Rusznikarzy w Warszawie obchodzi niezwykły jubileusz organizacyjny — 500 lecie swojego istnienia. Obchód ten ma być urządzony bardzo uroczysto przy współudziale licznych organizacji rzemieślniczych Warszawy.

**PRZESADZIŁ.**

W restauracji siedziało tylko dwóch gości, a mimo to poszli poskarżyć się właścicielowi na brak należytej obsługi.

Gospodarz zirytyowany bięciem na salę i na cały głos woła na kelnerów:

— Co u diabła głupim dwom gościom nie możecie dać rady a co będzie dopiero, gdy sala będzie pełna?

**PRACA NIE HAŃBI.**

Niebezpieczny złoczyńco schwyłany został w wielkiej kradzieży, spełnionej w bardzo obciążających okolicznościach. Miałeś też dużo pracy?

— O, panie sędzio, — odparł spokojnie złodziej, — praca nie hańbi.

**NIEBEZPIECZNE ZALETY NARZECZONEJ**

Właściwie dla czego zerwałeś zaręczyny z panną Dziunią? Taka ładna, świeża dziewczyna i taka wysportowana.

— No, właśnie. Dopóki tylko wlosowała, pływała i pobła rekord 500 metrów biegu na przełaj — nie zastanawiałem się jeszcze nad tem. Ale gdy w zeszłym tygodniu zaczęła brać lekcje boksu — zastanowiłem się, że szanse będą zbyt nierówne.

**Dr. Carlos Moreira**

Profesor fakultetu medycznego  
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. — Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.  
Rezydencja: Visconde de Nacar 809, Telefon 8-8-8



**PRZY ZAPALANIU ZAPALEK MA SIĘ WRAŻENIE JAKBY WYBUCHU DYNAMITU**

Ilużte tę powoduje rozstrój nerwów. Na uspokojenie słabych nerwów zaleca się łagodzące lekarstwo ADALINA

W pudełeczkach po 10 pigulek — 0,5 grm.  
Nowe pudełeczka po 6 pigulek — 0,25 gr.



**Skład skór wybranych.**  
Specjalna garbarnia, ulepszona do garbowania skór z sierścią.  
**SPECJALNOŚĆ:**  
• Camurços, pelicas, boxalfts, skóry do bębnow, bębneków, pergaminów.  
Sekcja kroju płaszczów ze skórek, przedewszystkiem ze skór zwierząt brazylijskich i południowo- amerykańskich.

**Amhof & Cia. Ltda.**  
Rua 15 de Novembro 433, Telefon 1107.

**DLACZEGO PEACISZ LOKATORNE?**

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?  
**Za 5\$000, 10\$000, 20\$000** miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

**Empreza Constructora Universal Ltda.**

która daje go swoim członkom. Pieniądzy swych nigdy nie stracisz. Załadaj informację przy  
**Rua 15 de Novembro 384 — Kurytyba.**

**Hemorroidy**

Zupełne ich wyleczenie z gwarancją bez operacji, bez bólu i bez wycieczynku.

**CHOROBY ŻOŁĄDKA I JELIT.**

(Wrzody żołądka) leczenie bez operacji, dieta według metod nowoczesnych  
**Califes i Diarrheas** gwałtowne przez leczenie wprost. Zwiększenie kanału odchodowego, leczenie bez operacji.  
**Wrzody na nodze, leczenie bez operacji.**

**Dr. Mendes de Araujo**

Przyjmuje od 2-jej do 5-jej  
Avenida João Pessoa 68 — Altos da Pharmacia Avenida CURITIBA

**Dr. Ari Doria**

LEKARZ  
Praktykował w Uniwersytecie Medycyny w S. Paulo.

**Klinika lekarska i chirurgiczna.**

**Pomoc przy porodach.**  
Leczy choroby płuc, serca, wtroby, żołądka, jelit, nerek i t. d.  
Klinika dla dorosłych i dzieci.  
Rezydencja: Iraty.

**Rozumie po polsku.**

**JACEK DROMLEWICZ**

lek. dentysta w Kurytybie.  
Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, z podniebieniem i bez w zlocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędnego. Ceny niskie.  
**Rua Monsenhor Celso Nr. 148 piętro (Primeiro de Março).**



**... Assim fallou "seu" Tonico Underberg:**

Se não quer que um desastre lhe aconteça Este conteúdo guarde no cérebro. Tome Underberg puro, ou com siphão. Com água e açúcar e igualmente "bão". E, de qualquer maneira, quem o toma Não tem más digestões por mais que coma.  
Um calice por dia — dá saúde e alegria

**APTEKA „TIRADENTES“**

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 395 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumierii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się szczerze i po cenach umiarkowanych.  
W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.  
**MÓWI SIĘ I PO POLSKU.**

**Casa de Saude „São Francisco“**

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA  
**DR. JORGE MEYER FILHO**  
Rua São Francisco N. 25/ — Curitiba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgens. — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zyskopcja i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5.

**Klinika Dentystyczna**

**JAN SKALSKI**  
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.  
**Rua Brigadeiro Franco N. 1985 róg Aquidabam — CURITIBA**

**Dr. Carlos Heller**

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna.  
Leczy specjalnie choroby skóry, werneryczna, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.  
Konsultorium: Nad apteką „Brasileira” Praça Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej.  
Rez. Rua Comendador Araujo 97, Telefon 424.

**Zesłaniec wyrzeka się dobrodziejstwa wolności  
»Życie przeciętnego Europejczyka  
JEST ŻYCIEM WIĘZNI«**

Benjamin Ulmo, były zesłaniec, po 6 miesięcznym pobycie w Paryżu, powraca do Gujany, gdzie odbywał przez 26 lat swą karę.

Powraca, nie mogąc pogodzić się z mechanizmem nowoczesnego życia. Opuszcza Paryż dla dalekich spokojnych kontynentów, o ciężkim gorącym klimacie, gdzie godziny płyną wolno, lecz myśli pracuje swobodnie, niż w zgiełku, załachu i pośpiechu europejskim.

B. Ulmo, oficer marynarki francuskiej, został skazany na zesłanie za szpiegostwo w roku 1908, pozostaje 26 lat w Gujanie, z tego 15 w zupełnej samotności na wyspie Djabelskiej.  
W ciągu tego okresu śledził z zainteresowaniem, za pomocą książek i pism, przebieg wojny światowej, jej zakończenie, zmiany polityczne i kulturalne.  
Czeka cierpliwie na dzień oswobodzenia, na powrót do ojczyzny i zetknięcie się z nowoczesną kulturą. Wreszcie przychodzi upragniony moment, Ulmo powraca do Europy.

Niestety, zamiast radości, ogarnia go, wzrastające z każdym dnem rozczarowanie. Ostatecznie, po 6 cto miesięcznym pobycie we Francji decyduje się na powrót do Gujany.

Jakże otrzeźwiająca jest krytyka byłego zesłańca. Nasze swobody obywatelskie są dla niego swobodami stworzeń urodzonych w klatce, nie znających prawdziwej wolności.  
O zdobyczach naszej cywilizacji, wyraża się z pogardą, nie może zrozumieć niepomaganą namiernością przedstawicieli 20-

go wieku do robienia wszystkiego jak najszybciej, jak najwięcej, bez troski o jakość.

— Czy jest to prawda, że prowadzimy życie podobne do życia więźniów? Jak przedstawia się wolność osobista Europejczyka? Przebieg człowieka jest zamknięty w granicach swego państwa i nie może ruszyć się poza jego obręb, bez pozwolenia władzy (a władza nie zawsze pozwala).

Praca przeciętnego urzędnika, robotnika, sprzedawcy, jest mechanizowana, 8 mio godzinna, z wydzienami przerwami na posiłek i spoczynek. W niektórych państwach mechanizuje się nie tylko ruchy obywateli, lecz również i ich myśli, zmuszając je do krążenia według ustalonych i państwowych formulek.

— Jakże są zdobycze nowoczesnej cywilizacji?  
Człowiek nowoczesny wierzy w bezkrytyczną wyższość cywilizacji 20 go wieku. Leczą go głęb-

szem zastanowieniu się, ocena wypadła ujemnie.

Ze wstydem trzeba się przyznać, że przy wielkich możliwościach naszej epoki, osiągnięliśmy nieproporcjonalnie małe wyniki, w porównaniu z narodami antycznymi, które operując minimalnymi środkami, dokonały wielkich dzieł kulturalnych.

Jedyną bezwzględnie zdobyczą 20 go wieku jest szybkość.

Szybkość, która zamiast zyskiwać na czasie, pożera go.

Szybkość, która otacza ziemie okowami szyn stalowych, dróg asfaltowych i niewidzialną pajęczyną linii lotniczych.

Szybkość, która pozwoliła dotarć wszędzie: »Za siódme góry, za siódme rzeki«.

Wszystko będzie zakatalogowane, znane, zmodernizowane. Zadnej niespodzianki, wzruszenia, przygody.

Szybkość pochłonie przestrzeń, czynnik niezbędny do życia każdej istoty wolnej.

Ziemia stanie się więzieniem. Tak rysuje się nasz świat w oczach byłego zesłańca.  
M. Pszenicka.

**Czarna magia w młynie**

Myszy zostały, pieniądze znikły

Do Mojżesza Gelmana, właściciela młyna w miasteczku Makowiec, przyszedł w sobotę jakiś jegomość w starszym wieku, noszący długą siwą brodę, ubrany w aksaminny płaszcz i wielki pluszowy kapelusz, za którego wstążką było wklejone duże białe pióro i oświadczył, że jest »profesorem« specjalistą od myszy i ma magiczne sposoby, które pozwalały mu wypędzić te szkodliwe zwierzątka z każdego mieszkania raz na zawsze.

Wygląd, strój i tytuł dostojnego gościa zaimponował Mojżeszowi Gelmanowi, przyczem u cieczyła go też wiadomość, że gość uwolnił go od myszy, które w młynie robiły wielkie szkody. Ponieważ wzięła profesora zastała Gelmana przy jedzeniu, gościnny gospodarz zaprosił go do stołu i uraczył rozmaitemi szasobowem przysmakami, poczem dopiero przystąpiono do interesu.

»Profesor« zażądał za wypę-

dzenie myszy z młyna i mieszkanie Gelmana 100 złotych i był tak nieustępliwy, że Gelman musiał się na tę cenę zgodzić.

Równocześnie profesor postawił warunek, aby go nikt przy pracy nie obserwował, ponieważ to może być zabieg zepsuć, poczem przystąpił do dzieła.

Po wypowiedzeniu rozmaitych zaklęć w jakimś niezrozumiałym języku i po uczynieniu niesamowitych gestów rękami i nogami, »profesor« udał się wgłąb mieszkania, gdzie pozostał przez dłuższy czas. Żona Gelmana wiedziawszy ciekawością, chciała zobaczyć, co też tam się dzieje, lecz, pomny na warunek profesora, Gelman nie pozwolił jej na to. Kiedy jednak nieobecność »profesora« trwała zbyt długo, oboje małżonkowie postanowili zobaczyć, co się stało i udali się wgłąb mieszkania.

»Profesora« już nie zastali, natomiast zobaczyli, że wszystkie szufiady stołów i szaf zostały wylamane i z rozpaczą stwierdzili, że wraz z profesorem ułotniło się 7 tys. złotych, które były schowane w sieniaku.

Myszy jednak zostały.

**MINELI JUŻ CZASY**

Mijają czasy, zmieniają się zwyczaje.

Dawniej uważano, że w razie jakiegokolwiek choroby starczy zażył pigułek na przeczyszczenie, a skutek miał być pewny. Również wielu ludzi upuszczało sobie krew i t.p. narażając się przytem na cierpienia a nawet śmierć.

Nowoczesna medycyna nie pozwala na takie prymitywne leczenie. Bardzo rzadko radzi się zażywać środki przeczyszczające. Aby usunąć biegunkę tak u dorosłych jak i u dzieci zapisuje się znakomity środek »Eldoformio de Casa Bayer« w pigułkach, który jest gwarantowany i działa skutecznie.

**Czytaj i podziwiał**

**CIEKAWY POJEDYNEK**

W pewnej restauracji w Kacskemei, jak donosi prasa węgierska, odbył się niebezpieczny pojedynek między dwoma znanymi pijakami.

W środku lokalu ustawiono dwie beczki wina których zawartość i procent alkoholowy stwierdzili świadkowie przeciwników. Do dyspozycji ich stał właściciel restauracji dwa dziesiątki porcji pieczonego indyka. O godzinie 9-tej, »padły pierwsze strzały«, w postaci kilku litrów wina i natu porcji pieczonego. Po trzech godzinach, świadkowie uznali zwycięstwo wyzwanego nazwiskiem Koracs, który wchłonął w tym czasie 11 litrów wina i trzynaście porcji indyka. Przeciwnik wypił tylko 9 litrów.

**NIEMA TAKIEGO!**

Siaowisko anonsera rządowego, przyznające \$4,500 rocznie, jest nie obsadzone w Dublinie dlatego, że nie można znaleźć Irlandczyka, któryby umiał mówić irlandzkim językiem.

Od trzech miesięcy rząd Wolnego Państwa Irlandzkiego poszukuje takiego osobnika w całej Irlandji, ale bez skutku. Irlandczycy mówią tylko po angielsku. **TERAZ MOŻE...**

W New »York« »odwone dziecko«, mała Ruth Stenczyńska, pianistka, koncertowała z obłrzyminem powodzeniem.

Sala koncertowa była wypełniona, przeważnie starszymi słuchaczami, którzy sprawili pianistce żywiołową owację.

Ruth, która liczy obecnie 10 lat, poraz pierwszy grała na zwyczajnej wielkości fortepianie. Ubiegłego sezonu nogi fortepianu musiały być złazone 3 cale, bo nogi Ruth nie mogły jeszcze dosięgnąć pedałów.



## Sklep

## Artykułów Spożywczych

Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną  
PRACA CORONEL ENES 80, RÓG SÃO FRANCISCO  
CURITYBA

## ORLE

## Druga Rezerwa Polska koło Londryny

12 kilometrów od przyszłej stacji ROLAND.

Cena 400\$000 za alkie.

Cena na pierwszej Rezerwie 500\$000 za alkie.

PROGA KOLEJOWA do LONDRYNY skończona.

Budują ją do ROLANDU.

Główny Agent: IGNACY SZANKOWSKI —  
CAMBARÁ — PARANÁ.

## Casa de Saude

## Sanatorio Chirurgicalo Suisso

RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 — Telefon 433

Dr. G. Leuenberger

Długie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgii. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 z wyjątkiem niedziel i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowymi. Solax, Diathermia Chirurgiczna w ogóle. — Ceny niskie.



leczy reumatyzm, bóle, pierslowe, bóle zębów uszu, nerwalgii, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo używa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

## Mala Real Ingleza



•ARLANZA. 23-go lutego do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton. —0—

Do Montevideo i Buenos Aires:

H. Brigade	19 Lutego
H. Patriot	5 Marca
Almanara	12 "
H. Monarch	19 "

Z Santos do Europy:

Arlanza	23 Lutego
H. Princess	25 "
H. Brigade	11 Marca
Almanara	23 "

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunii, Bessarabji. Informacji udziela Agencja:

Cia Marte

Rua 15 de Novembro 257-261 —  
Caixa postal 220 — CURITYBA

## Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR

Profesor Operator Uniwersytetu.

Był asystentem szpitali berlińskich.

Leczy syfilis, drogi moczowe, djaternia.

Klinika dla Panien.

Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultra-fioletowymi.

Konsultorium: Farmacja Minerva

(na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

Praca Tiradentes 554.

Rezydencja:

Praca Senador Correia 4

## Obuwie

dla

## Mężczyzn i chłopców.

PO CENACH FABRYKI

ARTYKUŁY SĄ NOWE I TANIE.  
TYLKO W SKŁADZIE

## CHAPELARIA VENUS

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

„Chargeurs Reunis”  
i „Sud Atlantique”

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Kompanja ta sprzedaje bilety bezpośrednio do każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety z Polski do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL

CURITYBA — Rua Barão Rio Branco 209 — Paraná.

## Chapelaria Elegante

RUA RIACHUELO 130

Zawsze nowe fasony kapeluszy dla PAŃ I DLA DZIECI.  
Własna fabryka sztucznych kwiatów i wianków ślubnych.  
Wielony ślubne w różnych cenach.

## SZOPS w Butelkach z Atlantyki jest dziś śmietanką parańską

TELEFON 790-791 — DEPOSITO: TELEFON 709.

## Prawdziwa historia o wujaszku z Ameryki

MILJONER PRACUJE JAKO ZWYKŁY ROBOTNIK

Pracować osiem godzin dziennie, pracować ciężko w fabryce samochodów, kiedy wie się doskonale, że będzie się miliardem, — być pewnym tej swojej przyszłej fortuny, ale bez możliwości opuszczenia chociaż na godzinę swojego warsztatu pracy — cóż za niezwykła historia!

Cóż za szaleństwo, cóż za niezwykła sytuacja, kiedy rano budząc się na dźwięk zegara wieżowego, ktoś myśli, że musi iść do pracy, że nie wolno mu się spóźnić, a jeśli jednocześnie posiada pewność, że może myśleć o wspaniałym wozie najdroższej marki, który pewnego dnia będzie czekał na dole i zawlezie miliardera w daleki, piękny świat. Jakżeż trudno jest spiesząc rano do fabryki, myśleć, że się jest jednocześnie właścicielem nieprzeliczonej fortuny.

## Marzenie i rzeczywistość

I trzeba wiedzieć, że to jest wszystko prawda. że jest to niezwykła życiowa przygoda, pewnego młodego człowieka oznaczonego numerem 192206 i pracującego w atelier w oddziale 192 w fabryce w Billancourt. Nazywa się Eugenjusz Paris i jego wuj z Ameryki, tak jak to bywa w legendarnych historyjkach, pozostawił mu w spuściźnie bajeczną fortunę 30 milionów dolarów, złożonych w banku na jego imię, a w Ameryce piękną posiadłość między Hollywood i San Francisco, ponadto stała 60 tysięcy sztuk bydła, przebiegająca przez należące do młodego

milionera, i wreszcie 20 szybów nafiłanych w pełnym ruchu.

Ale testament ten zawiera pewien warunek, brzmący zgola romantycznie. Wuj, a zarazem ojciec chrzestny młodego Eugenjusza Paris, zażądał, aby jego siostrzeniec tak wzbogacony nie przestał pracować na swoje utrzymanie ani przez chwilę, aż do momentu kiedy stanie się posiadaczem zostawionego mu majątku. Poza tym nie powinien zmieniać swojego trybu życia i nadmiernie wydawać gotówki.

## Przedewszystkiem sport mówi milioner

I oto dlaczego Eugenjusz Paris pracuje tak wytrwale, że można go zawsze spotkać o godz. 7 rano przy wejściu do fabryki. Oto dlaczego oczekuje cierpliwie przybycia p. Williama Cowella, wykonawcy testamentu swojego wuja, który ma przybyć wkrótce do Francji, aby wprowadzić szczyśliwego dziedzica w jego olbrzymi majątek.

I co jest bardzo sympatyczne, to to, że Eugenjusz Paris wcale nie robi nadawczych projektów. Zapytany o zamiar zrobić po odziedziczeniu majątku, odpowiada, że marzy o kupieniu maleńkiej posiadłości w Baskach, w kraju Basków, skąd pochodzi. No, a poza tym sport, przedewszystkiem sport, którego jest miłośnikiem.

## Nauczyciel Zuzanny Lenglen i Ks. Walji

Eugenjusz Paris, mimo swojego młodego wieku, zdołał już od-

być podróżować naokoło świata — był bowiem żołnierzem marynarki Stanów Zjednoczonych. W tym czasie był championem pływania. A potem udzielał w Biarritz lekcyj pływania znakomitym osobistościom, między innymi ks. Walji i sławnej tenisistce, Zuzannie Lenglen. Teraz marzy o budowie stadionu, o wielkich zawodach, o meczu rugby i pływaniu. Dodaje, że kupił sobie auto — ale tylko jedno, gdyż twierdzi, że wystarczy mu napewno do jego prywatnego użytku.

## Pokusy na kredyt

Szościeliwy spadkobierca urodził się w Bayonne, a dzieciństwo spędził w Biarritz, obecnie liczy 30 lat, jest w miarę wysoki, pięknie zbudowany i ma szlachetną głowę z rasowo orlim nosem. Jeden z dziennikarzy francuskich, udaje się do niego na wywiad. Eugenjusz Paris mówi:

— Dwa lata temu dowiedziałem się o tej fortunie, która mnie czeka i dotychczas ani razu nie zламаłem tego jednak naprawdę ciężkiego warunku. Pracuję w dalszym ciągu a latem jestem w Biarritz nauczycielem pływania; zimą zaś pracuję jak pan wie w fabryce samochodowej.

W dalszym ciągu zwierza się, że ta cała jego historia wydaje mu się propositu bajką, a co ważniejsza, że na konto swojej przyszłej fortuny, otrzymuje ciągle różne prośby, zapytania i oferty. Niedawno jedna z wielkich firm samochodowych zaproponowała mu nabycie na kredyt, dopóki nie otrzyma majątku dwóch wspaniałych samochodów, wartość pół miliona franków.

## Ten, który zostawił fortunę

Ten, który zostawił fortunę Eugenjuszowi Paris, urodził się również w krainie Basków, a

mając lat 16, opuścił swój kraj, jako sługa pewnego zamożnego fabrykanta, wyjechał do Ameryki południowej, następnie przeniósł się do Ameryki północnej. Wkrótce potem miał małą osadę między Hollywood i San Francisco i zajął się hodowlą bydła. W kilka lat potem należał do niego spory kawałek ziemi i stał się posiadaczem 50 tysięcy sztuk bydła, 18 szybów naftowych, i 40 milionów dolarów.

## Bezrobotna żona milionera

Jakże wygląda prywatne życie milionera? Pod nr. 53 przy jednej z małych ulic w Billancourt znajduje się mały hotelik, bardzo skromny ale czysty. Tu mieszka milioner Eugenjusz Paris. Czy mieszka sam? Nie. Mieszka razem ze swoją żoną i zajmują małe pokoiki, za który płacą 250 franków miesięcznie. Jak twierdzi właścicielka hotelu, jest to małżeństwo bardzo kochające się, ale jednocześnie unikające ludzi i bardzo niechętnie rozmawiające z kimkolwiek. On wychodził wczesnie rano do fabryki i wraca po skończeniu pracy. Jego żona pracowała dotychczas również, ale ją zredukowano i obecnie jest bezrobotna. W hotelu mieszkają od roku a pobrali się przed 4-ma laty. Mają również dziecko, 20 miesięczną bobo, które obecnie znajduje się u matki Eugenjusza w Biarritz.

Hotelarka zapytana, czy wie o ogromnej fortunie, jaka czeka młode małżeństwo, orzekła, że cała okolica uważa, że fortuna nie mogła znaleźć bardziej godnych tego losu wybranków.

## Wycinanki z gazet

— A teraz powiesimy wujaszka! — rzekł pan domu, zajęty zawieszaniem portretów rodzinnych.

— Będą niedzieli z tego interesu cieszył się hodowca, oglądając swą hodowlę jedwabników.

— Mnie nie zbudzą! — zawołał marynarz, wchodząc na pokład statku.

— On jest dziwnie skryty! — mrknął poliśant, szukając ukrytego złodzieja.

— Niech pan nie traci głowy! — szepnął kat do skazańca, prowadząc go na szubienicę.

— Dużo słyszałem o panu! — powiedział mi pewien głuchy jegoś.

— Mam pociąg do narzeczonej! — uciekł się złodziej, przegladając rozkład jazdy.

— Oj, bo pękne! — krzyknął wystrzelony szrapnel.

— Z taką swinią nie chce mieć decyzyntial! — powiedział rzeźnik, oglądając obudę świnki.

— Coś mi wpadło do głowy! — lekknął zając, trafiony śraniem w głowę.

— Grant golić się z zacięciem! — mówił fryzjer do gościa, obcinając mu pół ucha.

— To mi się odcieła! — powiedział maszynista do przejechanej nogi.

— Co stychnąć? — zapytał ślepy głuchego. — Dziękuję — Jak widział.

— Nie suknia zdoła człowieka! — mówił złodziej, wynosząc kradzione suknie z mieszkania.

— Nawarzyłem sobie piwa! — rzekł z zadowoleniem piwowar, spoglądając na beczki z gotowym piwem.